



Sygn. akt II CSK 150/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Helena Ciepla (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Marian Kocon*

*SSN Henryk Pietrkowski*

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości S.(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko (...) BANK Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 września 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 września 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 września 2007 r. oddalił apelację strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w S. oddalającego żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 32.188.968,40 zł z tytułu niewykonania zobowiązania z

udzielonych promes kredytowych, opierając rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach.

Powodowa Spółka w dniu 9 kwietnia 2001 r. zawarła z Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Usługowo Handlowym „P.(...)” Spółką z o.o., jedynym wspólnikiem Browaru (...) w K., umowę sprzedaży jej udziałów w Browarze pod warunkiem przedstawienia gwarancji zapłaty całej ceny i podpisania umowy finalnej.

Pozwana w dniu 27 sierpnia 2001 r. wydała powodowej Spółce „promesę kredytową” zawierającą jednostronne oświadczenie o przyznaniu kredytu rewolwingowego w wysokości 6.000.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności związanej z nabyciem części wymienionego Browaru pod warunkiem wykonania określonych w promesie czynności. Następnego dnia pozwana wydała powodowej Spółce drugą promesę kredytową o przyznaniu kredytu inwestycyjnego w wysokości 9.000.000 zł w celu nabycia zorganizowanej części tego Browaru. Podstawą do wydania promes kredytowych była analiza ekonomiczna opłacalności 100% wartości w kapitale własnym Browaru. Powodowa Spółka we współpracy z pozwaną wykonała wszystkie przewidziane w promesach warunki. We wrześniu 2001 r. przeprowadzono inspekcję majątku i stanu linii produkcyjnych powodowej Spółki z oceną pozytywną. Komitet Kredytowy Banku P.(...) S.A. w Ł., którego następcą jest pozwany Bank na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2001 r., opierając się na prognozie sprzedaży piwa wynoszącej 65% produkcji i braku stałych odbiorców na pozostałe 35%, zaopiniował negatywnie wnioski powodowej Spółki o wypłatę kredytów, o czym została zawiadomiona. W związku z nieotrzymaniem kredytów, powodowa Spółka poniosła szkodę w kwocie dochodzonej, na która składają się koszty przyznania promes i wykonania określonych w nich warunków oraz utracone korzyści. W toku procesu w dniu 14 grudnia 2005 r. ogłoszono upadłość powodowej Spółki i do procesu wstąpił Syndyk.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił powództwo. W motywach stwierdził, że strony łączyła umowa nienazwana o cechach umowy wzajemnej, a nie umowa przedwstępna. Wydane bowiem promesy kredytowe nie spełniały wymagań przewidzianych w art. 389 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 2 prawa bankowego. Uznając, że termin przedawnienia dla dochodzonego roszczenia wynosi na podstawie art. 118 k.c. trzy lata, rozważył je na płaszczyźnie art. 471 k.c. Promesa kredytowa w ocenie tego Sądu jest umową wzajemną, na mocy której bank zobowiązał się do udzielenia kredytu pod warunkiem spełnienia określonych w promesie warunków.

Uznał, że powodowa Spółka nie wykazała jednak, aby spełniła warunek pozytywnej prognozy zbytu produkcji.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodowej Spółki dzieląc ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Nie aprobował jednak oceny jurydycznej co do kwalifikacji łączących strony umów. Uznał mianowicie, że promesa kredytowa może być traktowana jako list intencyjny, oferta lub umowa przedwstępna w zależności od jej treści. Oceniając w tym kontekście oświadczenia pozwanego Banku w wydanych powodowej Spółce promesach kredytowych, stwierdził że stanowią one potwierdzenie złożenia przez bank oświadczenia zawierającego zobowiązanie do zawarcia oznaczonych (zindywidualizowanych co do wartości, terminu spłaty, celu i rodzaju kredytu) umów kredytu w określonym terminie. W samych promesach znajduje się też szereg elementów stanowiących essentialia negotii umowy kredytu wymienionych w art. 69 prawa bankowego.

W rezultacie tych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że umowa dokumentowana promesą spełnia cechy umowy przedwstępnej. Takiej kwalifikacji nie wyłącza brak w promesach określenia zasad spłat kredytów, wysokości oprocentowania, zakresu uprawnień kontrolnych banku oraz warunków zmiany i rozwiązania umowy. Dla tej oceny pozostaje też bez znaczenia uzależnienie przez pozwany Bank zawarcia przyrzeczonych umów od spełnienia czynności faktycznych i prawnych, bowiem umowa przedwstępna może być zawarta pod warunkiem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego promesy wydane powodowej Spółce nie spełniają istotnych cech innych wyróżnianych w nauce umów nienazwanych. Przyjmując, że zostały spełnione wszystkie przesłanki umowy przedwstępnej, Sąd Apelacyjny konsekwentnie zastosował dla oceny dochodzonego roszczenia art. 390 § 3 k.c. i stwierdził, że uległo ono przedawnieniu, bowiem umowy kredytowe miały być zawarte do dnia 30 października 2001 r., a pozew wniesiono po upływie roku od tej daty (16 września 2004 r.).

Strona powodowa w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 389 w związku z art. 390 § 3 k.c. i art. 117 § 2 k.c. polegające przyjęciu, że między stronami doszło do zawarcia ważnych umów przedwstępnych, gdyż treść obu promes kredytowych czyni zadość wymaganiom umowy przedwstępnej w rozumieniu art. 389 k.c.;

- art. 390 § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 2 prawa bankowego przez przyjęcie, że brak w promesach kredytowych części przedmiotowo istotnych elementów

przyrzeczonej umowy kredytowej, przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, nie stanowi przeszkody do przyjęcia, że umowa dokumentowana promesą spełnia cechy umowy przedwstępnej;

- art. 471 w związku z art. 118 i art. 390 § 1 i 3 k.c. przez przyjęcie, że treść promes kredytowych nie pozwala na zakwalifikowanie łączących strony stosunków prawnych jako stosunków obligacyjnych;

- art. 389 w związku z art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie, że celem i zamiarem obu stron promes kredytowych było przyrzeczenie pozwanego Banku do zawarcia oznaczonych umów kredytowych, chociaż z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z pisma tego Banku z dnia 13 sierpnia 2001 r. wprost wynika, że udzielenie promes miało na celu skrócenie czasu oczekiwania na uruchomienie kredytu, a w konsekwencji zagwarantowanie pewności i ochronę interesów gospodarczych powódki i jej kontrahentów co do zabezpieczenia źródła finansowania planowanego przedsięwzięcia, a tym samym uzyskania pewności jego realizacji.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w stosunku do dokonanych ustaleń faktycznych, że promesy kredytowe spełniają cechy ważnej umowy przedwstępnej, mimo ustalenia, że faktycznie nie zawierają minimum istotnych przedmiotowo postanowień dla przyrzeczonej umowy kredytowej.

W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problem, który wyczerpuje istotę rozpoznawanej sprawy, a zarazem stanowi podstawę zarzutów kasacyjnych, sprowadza się do wyjaśnienia charakteru prawnego promesy kredytowej, a mianowicie czy stanowi ona jednostronne oświadczenie woli banku, czy też w zależności od treści może być zakwalifikowana jako umowa przedwstępna bądź inna umowa obligacyjna.

Problem charakteru promesy był już przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 20 stycznia 2005 r. II CK 369/04 (niepubl.), wydanym w sprawie, w której promesa została wydana na wniosek powódki i zawierała oświadczenie przyrzeczenia zawarcia umowy najmu lokalu. Sąd Najwyższy stwierdził, aczkolwiek bez pogłębionej argumentacji, że oświadczenie zawierające promesę kreowania określonego stosunku prawnego można uznać za oświadczenie woli w rozumieniu art. 60 k.c., którego złożenie beneficjentowi skutecznie wiąże

przysiężającego wobec beneficjenta (art. 61 k.c.). W zależności od jej treści mogło dojść między przysiężającym i beneficjentką do powstania stosunku obligacyjnego dającego podstawę do roszczenia odszkodowawczego.

Problem ten budzi też kontrowersje w nauce prawa, w której poza poglądami, że promesa nie może być utożsamiana z jakąkolwiek umową, gdyż zawiera oświadczenie woli tylko jej wystawcy, wyrażane są poglądy odmienne, jednakże nie wyjaśniają istoty sprawy w sposób wyczerpujący. Odpowiedzi nie można także znaleźć w przepisach art. 2 i 5 prawa bankowego, które wśród czynności bankowych sensu stricto i sensu largo nie wymieniają promesy kredytowej, a w praktyce bankowej jest to czynność często stosowana.

Dokonując analizy poglądów w literaturze, można uznać za przeważający pogląd, przyjęty przez Sądy obu instancji, że promesa kredytowa stanowi umowę, a jej rodzaj zależy od treści promesy. Jest to pogląd prawidłowy. Zawarcie umowy następuje bowiem przez złożenie oświadczeń woli przez obie strony. Skoro bank udziela promesy kredytowej na wniosek, to we wniosku tym jest wyrażona wola zawarcia umowy kredytowej, a wola drugiej strony – banku – w promesie kredytowej. W ten sposób zachowana jest forma pisemna, a forma szczególna do zawarcia umowy kredytowej nie jest wymagana.

Stanowiska obu Sądów różnią się tylko co do charakteru tej umowy. Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny jurydycznej Sądu Okręgowego, przyjmującej, że strony łączyła nienazwana umowa obligacyjna i uznał, że była to umowa przedwstępna. Stanowisko to skarżąca słusznie kwestionuje. W szczególności nie można odmówić zasadności zarzutom naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 389 § 1 k.c., 390 § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 2 prawa bankowego. Według art. 389 § 1 umowa przedwstępna powinna określać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. Postanowienia te dla umowy kredytowej określa art. 69 ust. 2 prawa bankowego, stanowiący, że:

Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,

- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Tak przykładowo wymienione postanowienia umowy kredytu, z woli ustawodawcy powinny się znaleźć w jej treści, stanowią więc *essentialia negotii*.

Tymczasem Sąd Apelacyjny uznał, że umowa dokumentowana promesą spełnia cechy jurydyczne umowy przedwstępnej, a brak w treści promesy niektórych elementów umowy kredytowej nie stanowi przeszkody do przyjęcia, że doszło do zawarcia ważnej umowy przedwstępnej, bowiem istotne elementy umowy przyrzeczonej mogą wynikać z obowiązujących regulaminów bankowych, tabel, prowizji i mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi. Stanowisko to nie znajduje uzasadnienia w powołanych przepisach, które wyznaczają minimalną treść umowy przedwstępnej (elementy konieczne), która musi być uzgodniona, aby umowa przedwstępna wywarła zamierzone przez strony skutki prawne. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02 (niepubl.), jeżeli brakujące *essentialia negotii* uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na nie zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Wystarczy przykładowo wskazać na brak elementu oprocentowania, czy zasad spłaty kredytu, który Sąd Apelacyjny uznał bez znaczenia dla ważności umowy przedwstępnej. Ponieważ przez zasady należy rozumieć spłatę w całości, jednorazowo, miesięcznie, kwartalnie i.t.p., to trudno uznać ten brak za nieistotny, skoro bank w umowie mógłby wpisać bez zgody kredytobiorcy spłatę jednorazowo i oprocentowanie w dowolnej wysokości.

Przyjmując bezzasadnie, że strony łączyła umowa przedwstępna, naruszył też Sąd Apelacyjny art. 390 § 3 k.c. przyjmując konsekwentnie, że dochodzone roszczenie o zawarcie umowy finalnej uległo przedawnieniu.

Nie są natomiast uzasadnione pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej.

Zarzut naruszenia art. 389 w związku z art. 65 § 2 k.c. argumentowany tym, że Sąd Apelacyjny niezgodnie z treścią pisma pozwanego Banku z dnia 13 sierpnia 2001 r. ustalił cel zawarcia umów kredytowych, w istocie dotyczy kwestionowania poczynionych ustaleń. Tak sformułowany zarzut z uwagi na regulację zawartą w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie może w ogóle stanowić podstawy kasacyjnej.

Nie naruszył też Sąd Apelacyjny art. 471 k.c. przez jego zastosowanie, skoro przepisu tego nie przyjął jako podstawy rozstrzygnięcia.

Bezzasadny też okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Przepis ten zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy, wyznaczony przepisami ustawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada tak określonym wymaganiom, bowiem Sąd Apelacyjny jasno i w sposób nie budzący wątpliwości, nie zaaprobował poglądu Sądu Okręgowego, że strony łączyła nienazwana umowa obligacyjna i przyjął, że łącząca strony umowa dokumentowana promesą spełnia cechy umowy przedwstępnej, co skarżąca zwalcza w skardze kasacyjnej.

Z przytoczonych względów, zaskarżony wyrok uchylono i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> k.p.c.).